

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, tel. 229, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletem o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Podredenowa kopalnia węgla kamiennego

„Jakób”

w Niemcach, Zagłębie Dąbrowskie.

Wyłączna sprzedaż: Katowice, Mickiewicza 10 „Kooprolna”. Konto czekowe w Oddziale P. K. O. w Katowicach № 301580. Agencja na województwa Wileńskie, Białostockie i Nowogródzkie — Wilno, Piłomont 12, tel. 828.

Dostawy węgla kamiennego o zawartości około 7764 kalorii w stanie suchym i około 7358 kalorii w stanie wilgotnym przy około 2,34 proc. popiołu. Analizy i próby węgla do obejrzenia w Agencji.

Teatr Wielki

Dziś 15 kwietnia
„AIDA”
opera Verdi'ego

Jutro pierwszy występ
Wiktorji Kaweckiej
w operetce Kalmana
MARICA

Pogrzeb generała broni Zygmunta Zielińskiego.

KRAKÓW. 14.IV. (Pat.) Pogrzeb generała broni Zygmunta Zielińskiego przybrał charakter manifestacji narodowej.

Przed kościołem św. Piotra w którym postawiona była trumna ze zwłokami, o godz. 8-ej rano ustawiły się oddziały ułanów, piechoty i artylerji. Po odebraniu raportu przez gen. Józefa Hallera, który przybył na pogrzeb w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i kapituły Orderu Orła Białego zebrał się przed kościołem przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele, który reprezentował preza-ministrów i radę ministrów i przeszedł do kościoła, gdzie mszę świętą odprawił ks. Jaroński.

Miejsca po prawej ręce zajęli przybyli na pogrzeb szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, generałowie:

Rogalski, Minkiewicz, Norwid-Neugebauer, Krzemiński, Linde, Aleksandrowicz i Galica.

Dalej miejsce zajęli przedstawiciele władz cywilnych.

Po mszy św. i egzekwacji oficerowie legionistów, pozostający w czynnej służbie wzięli trumnę na barki i wynieśli przy dźwiękach marsza żałobnego z kościoła i postawili ją na pięknie udekorowanej lawecie.

Olbrymi kondukt ruszył ulicą Grodzką.

Gdy orszak zbliżył się do podkopu kolejowego, rozległy się dźwięki syreny kolejowej, jako pożegnanie od kolejarzy polskich.

Od wrót cmentarnych wzięli trumnę na ramiona oficerowie rezerwy, byli legionści i nieśli ją do kaplicy, poczem trumnę w myśl życzenia zmarłego nieśli żołnierze.

Na mogile znajdującej się obok grobu poległych pod Rokitną, złożyli wieniec w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych i w imieniu własnym, gen. broni Józef Haller, zaś w imieniu Marszałka Piłsudskiego i kapituły orderu „Virtuti Militari” — gen. Romer.

Po odśpiewaniu egzekwji przez duchowieństwo z kapelanem Niezgodą na czele, przemawia w imieniu Związku Legionistów prezes zarządu głównego podpułkownik rezerwy Walery Sławek, a ponim podpułkownik Maliszewski, uczestnik szarży pod Rokitną, wreszcie trumnę złożono do grobu przy dźwiękach hymnu narodowego.

Od pierwszej chwili pogrzebu, aż do złożenia zwłok w mogile krążyły nad miastem samoloty wojskowe

Kondolencje.

KRAKÓW. 14.IV. Pat. Z powodu zgonu gen. Zielińskiego p. wojewoda Kowalikowski złożył p. Józefie Zielińskiej, wdowie po zmarłym generale kondolencje w imieniu p. Preza-Rady Ministrów Grabskiego, w imieniu województwa oraz własnego.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9-10 rano.
W leżnicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1-3 popoł.

PALTA
KAPELUSZE
LASKI
ostatnie nowości!
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9 tel. 182.

Teatr Polski
Dziś poraz 2-gi
ANANAS
krotochwila w 3 akt. Verneull'a
Początek o godz. 8 wiecz.
W niedzielę 12 kwietnia przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„Hajduczek”
komedia w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza.

Program przyjęcia Benesza w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W związku z przyjazdem do Warszawy ministra Czechosłowacji p. Benesza został ustalony program jego pobytu w stolicy polskiej.

Program przewiduje w pierwszym dniu 20 kwietnia obiad, wydany przez min. Skrzyńskiego, w następnym dniu audjencja u Prezydenta Rzeczypospolitej, obiad u prezesa Ministrów p. Grabskiego, a wieczorem raut w pałacu Rady Ministrów.

22 kwietnia śniadanie w poselstwie czechosłowackim, przedstawienie w Teatrze Narodowym, poczem raut u posła czechosłowackiego.

23 kwietnia nastąpi odjazd ministra Benesza do Pragi. Podczas pobytu ministra Benesza w Warszawie będzie podpisany traktat handlowy Polsko-Czechosłowacki.

Pozatem, jak się informujemy będą omawiane sprawy, dotyczące paktu gwarancyjnego i wzajemnego ustosunkowania się obu Państw wobec niemieckich sugestji.

Minister Thugutt pracuje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W nadchodzący czwartek Min. Thugutt wyjeżdża w towarzystwie Generalnego Sekretarza Sekcji do spraw Mniejszościowych p. Zabierzowskiego do Brześcia i Pińska.

P. Minister odbędzie szereg konferencji z tamtejszymi władzami administracyjnymi i zetknie się z miejscową ludnością.

Pozatem p. Minister zwiedzi system kanałów koło Kobrynia i Horodzia. Powrót do Warszawy spodziewany jest w sobotę.

Za oszczerstwa pan Wasilewski odpokutuje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem zapadł wyrok w procesie Lednicki contra Wasilewski.

Przewodniczący rozprawy, wśród niesłychanego napięcia na sali sądowej, ogłosił wyrok, skazujący redaktora Wasilewskiego na 2 miesiące więzienia.

Wyrok ten wywołał w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Kryzys gabinetowy we Francji.

Udział socjalistów w rządzie.

PARYŻ. 14.IV. (Pat.) „L'Oeuvre” omawiając kryzys gabinetowy wyraża przypuszczenie, że socjaliści zgodzą się wziąć udział w rządzie, natomiast „Figaro” pisze:

„Karte lewicy nie jest już dziś tem, czem był jeszcze przed świętami, albowiem radykali stopniowo już zaczynają sobie uświadamiać bezsensowność swego sojuszu z socjalistami”.

Jaki rząd poparliby socjaliści.

PARYŻ. 14.IV. (Pat.) Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sekwany jednogłośnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie, poczem komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, aby socjaliści popierali taki tylko rząd, który postawiłby sobie za zadanie ściąganie daniny od kapitalistów oraz walczyłby przeciwko senatowi.

Socjaliści odrzucają propozycję Brianda

PARYŻ. 14.IV. (Pat.) Rada narodowa partji socjalistów zjednoczonych postanowiła jednomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

Walka z bezrobociem w Anglii.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami wysiłków rządu i społeczeństwa angielskiego, mających na celu walkę z trwającym od lat kilku bezrobociem.

Ilość bezrobotnych w okresie od r. 1912 do r. 1920 wynosiła 3 do 6 proc. ogólnej liczby robotników. Wzrost daje się zauważyć począwszy od r. 1921. W czerwcu osiąga wartość najwyższą—18,2 2 pr. (2,171,288 bezrobotnych na ogólną liczbę 11,500,000 ubezpieczonych od bezrobocia.) W ciągu r. 1921 liczba ta pokazuje znaczne wahania, w następnych latach obniża się (w czerwcu 1924 r. do 9,4 proc. (1,084,517). W dalszych miesiącach znów wzrasta. W styczniu 1925 r. wynosiła 11,5 pr. (1,319,628 bezrobotnych).

Ograniczam się do podania cyfr według ubezpieczeń przymusowych od bezrobocia, gdyż statystyki Związków Zawodowych są mniej miarodajne wskutek zmian częstokroć znacznej liczby członków. W walce z bezrobociem zarówno rząd i społeczeństwo, rozumieją doskonale doniosłość zagadnienia. Wysiłki skierowane są w 3 kierunkach: a) unormowanie produkcji i złagodzenie jej wahań okresowych, b) uruchomienie robót publicznych, c) zbadanie dokładne stanu obecnego, rozciągnięcie kontroli nad wytwórczością, umożliwiająca obmyślenie środków walki z kryzysem. Należy nadmienić, że Konferencja Międzynarodowa Pracy w r. 1924 wysunęła te same wytyczne, jako środki walki z bezrobociem.

Na plan pierwszy wysunięta jest sprawa polityki kredytowej. Liczni ekonomiści są zdania, iż polityka ta musi być dostosowana do pojemności rynku wewnętrznego, t. zn. zwiększenie czy zmniejszenie kredytów winno być uzależnione od popytu i podaży.

Wyloniona przez rząd specjalna komisja ma zbadać warunki, w jakich znajduje się przemysł angielski. Przedewszystkiem dotyczy to sytuacji handlu angielskiego na rynku

światowym. Jednocześnie komisja ma zająć się zbadaniem zdolności konkurencyjnej przemysłu, metod wytwarzania i t. d. Wreszcie, jako trzecie zadanie leży przed komisją sprawa stosunku pracy do kapitału: systemy płac, sądy rozjemcze i t. p.

Wielką wagę przywiązują również sfery miarodajne do zagadnień walutowych, jednakże zarówno te kwestje, jak i sprawy kredytowe, są rozważane w ścisłym związku z sytuacją gospodarczą kraju.

Trudno byłoby wyliczać wszystkie instytucje, badające sprawę bezrobocia. Jako przykład przytoczę jeszcze, iż w publikacji zbiorowej grupy ekonomistów „Is Unemployment Inevitable?” (Czy bezrobocie jest nieuniknione?) wylicza się 12 pozycji statystycznych z różnych dziedzin życia gospodarczego, które muszą być, z niem autorów, brane pod uwagę przy opracowywaniu planów gospodarczych.

Ciekawe projekty w dziedzinie robót publicznych. Proponuje prof. Bowley, a mianowicie aby roboty publiczne były projektowane przez państwo na okres dłuższy (np. 10 letni). W tych ramach ogólnych rozmiar prac w poszczególnych okresach byłby normowany w zależności od rozmiarów bezrobocia. W ten sposób uniknie się uruchamiania robót niepotrzebnych dla dania zajęcia bezrobotnym. Prof. Bowley przytacza szereg cyfr, świadczących, iż przy racjonalnej organizacji państwo uniknęłoby wielu zbędnych wydatków.

Oczywiście, wyodrębniła się z tych ram t. zw. roboty niezbędne, które muszą być w danym momencie wykonane.

Widzimy z przytoczonych tu przykładów, iż Anglii idzie się nie po linii środków doraźnych, lecz wszechstronnego zastanowienia się nad przyczynami kryzysu i znalezienia środków, umożliwiających oparcie życia ekonomicznego na trwałych podstawach.

Zwłoki.

Na wszystko jest moda. Inniemi słowy owczy pęd. Przymiada mi się zawsze pewna autentyczna rozmowa, prowadzona pomiędzy młynarzem dworu na Litwie (w wileńszczyźnie), a chłopami z sąsiedniej wioski, w roku 1905. Kłęką dla wiosek były dworskie młyny, których zastawy im zalewały łąki, to dało początek niszczeniu młynów dworskich, odgrywających tę rolę. Kilkaście w bliższej i dalszej okolicy padło ofiarą, zostały zdemolowane.

Z wioski przychozą do młynarza w miejscowości powyżej wymienionej, „Budźm młyn łamać“. „Czemu“, powiada młynarz świadomy przyczyn pogromów przecie nasz młyn nie zalewa wam łąk, bo rzeka płynię przez dworskie grunta, a potem są bagna i jezioro“. Nu nic, teraz taka moda poszła, żeby młyny psuć, to i trzeba. Moda poszła... Jaki w obac tego argument może zaważyć? Ale w owym czasie uilitytarnę względy własnych korzyści, przeciwstawiły się „modzie“ skutecznie. Powiemy sobie na eksperymencie w tym rodzaju w niniejszym artykule. Obecnie modą się stało u nas przeważnie zwłok. Czyna laknajchwalębniejzy w zasadzie.

Nie mogą spoczywać czcigodne zwłoki w obecnej ziemi. (Wyłączyć należy chyba niegodne zwłoki, w rodzaju sprzedajnego króla Poniatowskiego, nad którego prochami zagrożeni kanałem Leningradzkim, ronili „Słowo“ i monarchiczne). Prawda, trzeba dla zmartwychwstałej Polski Panteonu Jej wielkich ludzi. Wszak mamy zmarłych niepospollych, a i wśród żyjących jest przecie kilku, których będzie się chciało uczcić, gdy pożegnają ten świat.

Anglia ma Westminster, Francja i Włochy Pauton, my niby Skałkę przeznaczylismy na ten zbożny cel. O pięknie. Miejsce jak wymarzone. Malownicze poetyczne, pełne wspomnień historycznych niasiękle niejako literatura.

Spoczął tam Kraszewski, W. Pol., Rydel, Wyspiański i jeszcze kilku. I już... Orzeszkowa w Grodnie, Konopnicka we Lwowie, Prus simplex na Powązkach w Warszawie, Narutowicz i Sienkiewicz w Katedrze u św. Jana. Szyrokość, że spoczywa na Rosie to najbardziej słusne dla poety tak bardzo „tutejszego“ i sielskiego. Ale tamci?... I znów rozbieżność myśli polskiej, brak skoordynowania pojęć, brak logicznej budowy życia objawił się tutaj. Dlaczego Sienkiewicz nie spoczął na Skałce w Grobach Zasłużonych? Mieszkał wszak długo w przastarej stolicy Polski, a podziemia św. Jana nie mają tego znaczenia, ani wspomnień co Skałka.

Teraz mówi się i pisze o sprowadzeniu zwłok to Jaża (Milkowskiego), to Platera i Bukowskiego, twórców Repperswilu. Owszem, ale... A Słowacki, leżący w brzydkiem, otoczonym zadymionymi kamienicami cmentarzu paryskim, pod szkaradnym pomnikiem, a tamże równie brzydatym upamiętniony Szopen, a z Tańskich Hoffmanowa, Norwid, a na cmentarzu Montmorency Dąbrowski, Niemcewicz, towarzyszy najbliższy Kościuszkowski i bodaj że Książkiewicz?

Albo wszyscy, albo nikt. Tamci też stokręć życie swe za Ojczyznę ofiarowali i niejedną krwią swoją ofiarę tę przypięczetowali. Niejedną sławę Polski dałokole pieśni, melodją lub czynem rozślepawali. Panteon polski na Skałce czeka na nich, ale na wszystkich. Niech wieczna krzywda, którą Polacy zwykli wyrządzać swym wybitnym rodakom, nie przeciąga się po za mogile.

Niech moda nie będzie owczym pędem, bez logicznego podkładu. Pierwój skoordynować poglądy, ustalić zasady, kogo powinno się sprowadzić do i rajny i dokąd. Potem, powoli, odpowiednio przygotować miejsce. A kiedyś sprowadzić; owszem,

ale z tem doprawdy nic tak pilnego. Umarli są cierpliwi, a żywi tyle, tyle mają realnych, koniecznych do rozwoju państwa potrzeb, że sprowadzeniem zwłok, choćby najbardziej zasłużonych, w połączeniu z kosztownymi uroczystościami, nie powinno się obciążać budżetu państwa, nie najlepiej wszak sytuowanego pod względem zaspokolenia najkonieczniejszych potrzeb jego obywateli. Pierwój żywi, potem umarli. Kor.

Koncert Bronisława Hubermana.

Ongi cudowne dziecko, dziś — człowiek dojrzały, u szczytu talentu stojący, Bronisław Huberman, należy do rzędu owych wybrańców losu — których talentu nie spaczyły przedwczesne występy. Bo ileż „cudownych dzieł“ dosięgło sławy i sztuki Hubermana? Gdzie są Frania Szpanowski, Raul Koczalski, Lewin, Młynarski (też był quasi tworem cudownym)? Uwiedli jak kwiaty, przedwczesnie palcami roschylone. Huberman jest istotnie jednym z „wielkich“ z plejady skrzydków wszechświatowych: Isaye, Burmester, Tilot, Sarasate... Ale... kto wie, czy produkowanie się w nim budo, nie wpłynęło na pewne ujemne cechy artysty? Oto np. w granej Sonacie Kreutzerowskiej, — nie wyczułimy w wielu ustępach stylu Bethowenowskiego. Znac było pewne modernizowanie pomimo klasycznego towarzyszenia pianisty Szultza, — doprawdy — niedoścignonego — (Jego pasaża, to podmuch harfy stakkata — perily...)

W Nocturnie Chopina zagnięła słoneczna elegijność melodji przez lubowanie się koncertanta w prazera-finowaniu kontrastami i przez zbytnią zmienność tempa. Zadużo też włożył p. Huberman słodyczy w swój z natury pięściwy ton, — skutkiem czego ustępy, wymagające siły wyrazu, nie zawsze się udają...

Ale to są już t. zw. wyższe wymagania wyrefinowanych znawców. Całość gry Hubermana jako technika, — wywiera potężne wrażenie. Technika pelcowa perli się czystością tonu, lekkością pasażów, powiewnością flażoletów i niezrównaną subtelnością, powiem, duszy smyczka. Dzięki temu karkołomne ewolucje nie robią wrażenia automatyzmu, jak np. u Kubelika. Technika Hubermana ma swój właściwy wyraz: — pokonanie instrumentu, który brami jak harfa eola!

Największą owację wywołały walce Chopina w przerobce koncertanta i mazur — zagrany z sarmackim animuszem. Koncert Mendelsona — olśniwał błyskotliwością — szczególnie w części ostatniej. Cantylena części drugiej zyskałaby na ekspresji przy użyciu większej siły smyczki. Nikt w tej części nie prześięgł jednak dawnego Barcewiczal — Każdy, zresztą, ma swego cheyal de bataille!

Koncert Hubermana niezaprzecznie należy do najpiękniejszych w sezonie. Antoni Miller.

Pierwsze posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

W dniu 7.IV. r. b. pod przewodnictwem Prezesa Dyrekcyj Kolejowej w Wilnie p. Juliana Staszewskiego odbyło się I posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej obranej na okres 1925—1928 r. Obecni byli przedstawiciele Urzędów Wojewódzkich: Białostockiego d-r Wincenty Kałuski, Poleskiego — p. Adam Szmjdt, Delegatury Rządu na Ziemię Wileńską — p. inż. Sławiński Wacław; przedstawiciele miast: Wilna p. Prezydent Witold Bańkowski, Grodna — p. inż. Cytażyński Jerzy, Brześćca — p. Tomasz Świętochowski; od powiatów:

Socjaliści nie chcą udzielić poparcia Briandowi.

Dzisiejsza prasa poranna wyraża naogół domniemanie, że na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej stronnictwa socjalistycznego powzięta zostanie uchwała przeciwko udziałowi socjalistów w gabinecie.

„Journal“, czyniąc identyczne przypuszczenie, nie myśli jednak, aby Briand z tego powodu miał wyrzec się misji stworzenia gabinetu, gdyby zaś miało być inaczej, to zdaniem dziennika, byłoby to wprost zadziwiająca, żeby mając stan doświadczenia jak Briand, miał dopuścić w obecnych okolicznościach do przedłużenia bezkrólewia ministerjalnego, jeszcze o dwa dni, oraz aby miał odrzucić propozycję rozwiązania kryzysu za pomocą utworzenia gabinetu prowizorycznego w nieuzasadnionem okolkowaniu na poparcie ze strony socjalistów, poparcie zaś wisiło tylko od przypadku.

„Echo de Paris“ pisze: że sytuacja w ostatniej chwili czyni wrażenie, że kryzys gabinetowy będzie rozwiązany za pomocą utworzenia rządu przez Brianda z pomocą, albo i bez pomocy socjalistów. Według informacji tegoż dziennika, na posiedzeniu komitetów dyrekcyjnych radykalów i socjalistów Leon Blum ku wielkiemu zdumieniu obecnych miał oświadczyć, że jeżeli nawet socjaliści zgodzą się na ewentualną współpracę z rządem, to jednak w żadnym razie nie z rządem Brianda.

Dziennik dodaje przytem, że Briand podczas rozmowy z przywódcami socjalistycznymi miał zwrócić ich uwagę z jednej strony na niebezpieczeństwa zewnętrzne, grożące państwu a z drugiej strony również na trudną sytuację finansową, co jego zdaniem powoduje konieczność ściślejszego zjednoczenia francuskich grup demokratycznych zwłaszcza w obliczu takich zmiennejących faktów, jak wysunięcie kandydatury Hindenburga.

Briand rzekł się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.). Briand oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów współpracowania z jego gabinetem oraz warunkami pod jakimi socjaliści ostatecznie zgodziliby się udzielić mu poparcia, a które to warunki uważa on za nie dające się pogodzić z jego pojmowaniem z rolą prezesa rady ministrów.

Utworzenie gabinetu powierzono Painlevemu.

PARYŻ, 14.IV (Pat.) Prezydent Doumerg powierzył Painlevemu misję utworzenia nowego gabinetu. Painleve porozumie się ze swymi przyjaciółmi, poczem udzieli jutro odpowiedzi prezydentowi republiki.

Bracławskiego — p. Witold Kwinto, Słonimskiego — p. Jeśman Władysław; przedstawiciele gospodarczo-społecznych organizacji: od Kresowego Związku Ziemiań w Wilnie — p. Mieczysław Bohdanowicz, od Syndykatu Rolniczego w Wilnie — p. Korkliński Aleksander, od Banku Rolniczo-Przemysłowego — p. Dyrektor Antoni Jankowski, od Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu w Białymstoku — p. Hasbach Waldemar, od Centrali Spółdzielni Rolniczo-Przemysłowych — p. prof. Witold Staniewicz, od Okręgowego Towa Rolniczego w Brześciu — p. Gutowski Stanisław, od Stowarzyszenia kupców polskich w Wilnie — p. Józef Wincza, oraz Naczelniczy Wydziałów i Oddziałów jako przedstawiciele Dyrekcyj.

Otwierając posiedzenie Rady pan Prezes Staszewski dziękuje członkom za dotychczasową współpracę, która przyczyniła się do ujawnienia i usunięcia wielu braków w kolejnictwie i postawienia na należyty wysokości sprawności technicznej, oraz zaznacza że dalsza praca Rady pożądana w kierunku normowania taryf kolejowych i regulowania przewozów.

Po wybraniu przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej p. Wańkowiec Stanisław Dyrektora Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie i na zastępcę p. Bohdanowicza Mieczysława oraz wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcyj od dokonanych przewozach, wykorzystaniu taboru i stanie linji za drugie półrocze 1924 dyskutowano nad wnioskami członków Rady z dziedziny taryf, regulowania ruchu towarowego, rozkładu jazdy pociągów osobowych.

Celem przejżenia i przystosowania do potrzeb sfer handlowych przepisów o kredycie udzielonym przez kolej odbiorcom przy opłaceniu należności za przewóz ładunków — obrano specjalną Komisję, która przedstawi swoje wnioski bezpośrednio Dyrekcyj, względnie Radzie na drugim jej posiedzeniu.

Przyjęto wniosek p. Bohdanowicza Mieczysława, wystąpić do Ministerstwa Kolei o obniżenie opłat za podstawianie wagonów dla ładunków na szlaku, oraz przyspieszenia dostawy przesyłek drobnicowych na mniejsze stacje.

Dla opracowania wniosków z dziedziny taryf i przewozów kolejowych i przedłożenia ich na drugie posiedzenie Rady obrano Komisję Taryfową w składzie 5 osób: p. inż. Cytażyńskiego Jerzego z Grodna, p. Gutowskiego Stanisława obywatela z Poleśa, p. Prezydenta m. Wilna Witolda Bańkowskiego i p. prof. Witolda Staniewicza i Stanisława Wańkowiec z Wilna.

Na wniosek p. Jeśmana Władysława uchwalono prosić Dyrekcyj o ułatwienie dostępu publiczności pieszej do dworców stacyjnych w miastach prowincjonalnych, co utrudnione jest obecnie wadami budowy dróg dojazdowych i brakiem chodników.

Przyjęto wniosek p. Prezydenta Bańkowskiego Witolda o przebudowę kolejni wąskotorowej, łączącej Wileńskie stacje kolej z ul. Słowackiego, zgodnie z potrzebami miasta i mieszkańców dzielnicy w obrębie której kolejka przechodzi.

Pozatem Rada przyjęła szereg wniosków dotyczących regulacji ruchu pociągów podmiejskich w rejonie Wilna, Brześcica, wysłuchała wyjaśnień Dyrekcyj w sprawach ją interesujących. Drugie posiedzenie Dyrekcyjnej Rady przewidziane jest w drugiej połowie 1925 r. S. C.

Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotego Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakrągać“! Pięć groszy to bułka.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. pluc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Rd. Mickiewicza 21, m. 1.

Z prasy perjodycznej muzycznej.

Opuścił prasę Nr. 1 czasopisma warszawskiego Związku Muzyków. p. tyt. „Wiadomości Muzyczne“. Jako Redaktor podpisuje i prowadzi piśmo *wilnianin*, Edward Wrocki znany całemu muzycznemu światu muzykolog. Sekretarzem pisma jest p. Czesław Bem, skrzypek i działacz na polu muzycznym.

Numer inauguracyjny obfituje w treść i pięknie pod względem ilustracyjnym wydany, świadczy o żywotności artystycznej warszawskiego Związku Muzyków. Przedewszystkiem zwraca uwagę dział organizacyjny: referaty o dorocznych zebraniach, sprawy dyscyplinarne, protokoły różnych komisji, komunikaty Zarządu Warsz. Zw. Muz., korespondencja z władzami oświatowymi, nekrologi artystów itp.

Z tych sprawozdań widać, jakie szerokie koło obowiązków zakreślił sobie Zarząd Z. M. i organ jego. Pismo trosząc się o efekt artystyczny życia inteligencji polskiej. Dbając o podstawy materialnego bytu muzyki, bez czego, oczywiście kultura muzyczna istnieć nie może. Nie mniejszą troską pisma są zabiegami o wsparcie dla celów kulturalno-oświatowych, mających ścisłą łączność z muzyką. Tak np. komisja porozumiewawcza Związków Zawodowych i organizacji artystycznych — stwierdziwszy z ubolewaniem, że 2 milj. zł. danych na cele sztuki wobec 300 milj. budżetu min. oświaty jest nieproporcjonalną do całości budżetu państwa, zwraca się do posłów i senatorów z prośbą o uwzględnienie 9 poprawek do preliminarza § 6 poprawki wymaga podniesienia budżetu „dla propagandy na kresach wschodnich i zachodnich“, o pomoc dla chórów i kapeli ludowych.

Ciekawe są też dane w sprawie subwencji dla oper warszawskiej i jej wysiłków artystycznych.

Dowiedujemy się też z radością o powstaniu szeregu oper polskich, które Warszawa zaprezentuje niebawem, a o których dyrekcja na Pohulance Wileńskiej nie chce słyszeć. P. Jotejko — (kresowiec oczywiście) napisał „Zygmunta-Augusta“ Szeluta — „Kalinę“ i „Panią Chorażynę“, s. p. Noskowski-Szweński, „Zemsta za mur graniczny“, — s. p. Gorski (Wilnianin) „Margiera“ — powstają też nowe symfonje polskie, a Szymanowski daje „Króla Rogera“.

Dział muzykologiczny „Wiadom. Muz.“ zawiera pierwszorzędnej wartości artykuły, j. np. Z. Rogowskiego — „Bezdroża i drogi muz. współczesnej“ (Rog. był kilka lat w Wilnie i jest twórcą narodowego hymnu białoruskiego); — A. Szeluty — „Muz. jako objaw życia społecznego“ — W. Boruckiego — „O świętej sztuce muzyki“ — Jana Korala studjum o twórczości Rawela, S. Kazuro, (ur. pod Wilnem) „W spr. Filharmonji ludowej“.

Szczególnej uwadze zasługuje art H zika, miążdzący dzieło amerykańnina Hunekera „o Chopinie“ — Istotnie — widzimy, że nikt nie mógł tak napiszć korykaturalnej elukubracji o Chopinie, jak amerykańni!

Szkoda, że taki dziwoląg literacki został przełożony na jeź. polski wobec tylu już dzieł o nim tak fachowych powag, jak Hösik, Karłowicz, Rubinsztajn, Opieński i inni. Nic nam nie pozostaje — jak się przylączyć do hasła pisma: per musicam ad astra — wierząc, że sprawy artystyczne kresów wileńskich będą przedmiotem specjalnych względów redakcyj, mającą w swym gronie tyłu wilnian, lub gród ten miłujących. A. Miller.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego“.

Dwie artystki.

Ostatnio miała miejsce w Kownie urządzona staraniem *Pocpodni* Tow. Popierania Kultury i oświaty wśród Polaków w Litwie wystawa obrazów czterech artystek i jednego artysty. Lwią część zajął p. Zofja z Dembowskich Romerowa, bo aż 80 obrazów — pasteli, wśród których odznaczały się portrety posłów polaków: ks. Lausa, ks. Maciejewskiego i jego ojca, wspaniały portret Majronisa, poety litewskiego, podobizny Lg. i Michała Romerów; prace te wzbudzały ogólne uznanie, tak podobieństwem jak i techniką, oraz doskonale uchwyconym charakterem duchowym postaci. Wytworne, a zarazem pełne duszy również portrety kobiece: p. Grzędzkiej staruszki, jej córki i p.

Szostakowskiej zwracają uwagę subtelnością i wyrazistością. Niemniej mile i efektowne są portrety dzieci: Zosienia, Redzio, Gienia, Hela, Andrzej to w *pleinairze* na tle dworku, to wśród zabawek; obok znów so czyste i pełne charakteru typy litewskie niejakiego rzeźbiarza „diewodirbasa“, ubogiej babki, robotnika, żebraków, niani. Wszystkich tych studjach u miała p. Romerowa nadać subtelnym kredkom pastelowym siłę pędzla olejnego nie zatracając delikatności opowanego technicznie rysunku. Obok portretów 26 krajobrazów ilustrujących wyborne ponury i mglisty często, smętny zawsze krajobraz litewski, stanowiło bogaty dorobek artystyczny p. Romerowej. Prócz niej brał udział na wystawie z powodzeniem M. Gniędni,

Lea Lubicz-Zaleska, Br. Łukaszewiczówna i Z. Piotrowicz dając rzeczy rozmaitej wartości, ale po większej części zajmujące, ogółem 140 obrazów zdołano zgromadzić, co jak na warunki tamtejsze jest pięknym objawem kultury rozwijającej się w warunkach nawet dość nie przychylnych. Wystawa miała duże powodzenie. Władze litewskie odniosły się do niej żywcilwie i wyrazem uznania był dość liczny zakup obrazów, które prasa litewska, nazwała bardziej litewskimi od prac rdzennych Litwinów. P. Romerowa została zaproszona do wzięcia udziału w ogólnokrajowej wystawie litewskiej w czasie świąt W. Nocy. W maju wystawa jej prac odbędzie się w Rydze poczem, jak słyhać Wilno i Warszawa urzy zbiorowe prace artystki.

Oryginalny zbieg okoliczności sprawił, że w rodzinie Romerów, od paru pokoleń wydającej artystów malarzy (Edward Romer lata 1836—60, synowie jego Alfred Romer i Edward Mateusz, druga połowa przeszłego wieku oraz obecnie pracująca w Wilnie Helena Romerówna) w rodzinę, kiedy mniej lub więcej ujawnionych talentów rysowniczo-malarskich jest zawsze kilka, weszły dwie artystki z wielkim talentem, jak p. Zofja Dembowska Romerowa i p. Hanna Soltan Romerowa. Ta ostatnia, święciła niezwykle tryumfy w Zachęcie Szt. Pięk. w Warszawie dwa lata temu, potem w Paryżu i Rydze. Niebawem ujrzemy jej niezwykłej siły i plastyki akwarele w Wilnie. Uderzają one dojrzałością talentu, zdumiewającego w tak młodej artystce; portrety i

studja postaci ludzkich, są wyraziste, mocne, obrazi i dziełmi pełne pozycji a pejzaże i wnętrza subtelne, owiane tęsknotą lub słoneczną pogodą, a w rysunku czyste, bez manjery, niesłodnictwa lub pozy. Oble młode kobiety, matki licznegromady dzieci, zagrzebane wskutek warunków politycznych, jedna w Litwie Kownieńskiej, druga w Kownie, rozwijają swe talenty zdala od wszelkich nowoczesnych prądów i blagi szukania toru, przeciwnych naturze. Talenty ich rozwijają się wskutek tego samolstnie, niezależnie, z całą siłą nie krapowanej manjery indywidualności. Hel. Rom.

MIGAWKI

Swój do swego!

Pięknie to hasło i nieraz było tak patetycznie wygłaszane... Nadawanie, tysiące zaś trudności, jak praktyczne tak i teoretyczne są negowane.

Rozwój radjofonji.

Uruchomienie w lutym r. b. radjofonicznej stacji nadawczej polskiego towarzystwa radjo-technicznego w Warszawie wykazało, iż radjofonia polska rozwija się coraz szybciej i interesują się nią wszystkie warstwy społeczeństwa.

Przykład jednak europejski wskazuje wyraźnie, że w większości wypadków odbiór tam odbywa się na słuchawki, gdyż tylko w ten sposób możemy osiągnąć czystość i dokładność dźwięków, przewyższających wiele zwykły telefon drutowy.

Program koncertów stacji radjofonicznej P. T. R. Warszawa.

- Fala 385 mtr. (słyszane w całej Polsce).
S r o d a 18.IV Koncert zespołu orkiestralnego - kier. A. Adamus.
1. Fantazja z op. "Baron Cygański" - J. Straussa.

z prośbą o udzielenie 25 tysięcy złotych na zakup samochodu dla straży ogniowej miejskiej. (I).

U BIALORUSINÓW.

- Sprawy szkolne. Senator Bohdanowicz na posiedzeniu senackiej komisji kulturalno oświatowej wniósł propozycję uzupełnienia budżetu na rok 1925 uchwaleniem zapomóg dla gimnazjów białoruskich w wysokości: dla wileńskiego gimnazjum - 36.000 zł.

RÓŻNE.

- Przeszacowania budowli wiejskich. W związku z ustaleniem pieniądza, w drugiej połowie zeszłego roku na terenie 7 powiatów województwa wileńskiego, przez oddział wileński Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych dokonano masowego przeszacowania budowli wiejskich.

Oszacowano przy pomocy 13 brigad taksacyjnych, pod kierunkiem i kontrolą fachowych funkcjonariuszy Instytucji z górą 147.000 nieruchomości, w 105 gminach Wileńskiego, z jednoczesnym przeklasyfikowaniem taryfy, co dało zmniejszenie opłat o 25 proc. - 30 proc. w porównaniu do roku 1923 (zamiast zł. 10 gr. 50 od 1000 sumy ubezpieczenia, - 8.40 do 6.50).

Normy taksacyjne również zastosowano w dziale przymusowym znacznie niższe, mianowicie nie w pełnej wartości rubla przedwojennego (1 rubel = 2,66), a według stosunku 1 rubel = zł. 1 gr. 12, dając możność podniesienia sum ubezpieczenia na poszczególnie żądanie do relacji rzeczywistej.

Tym sposobem, w dziedzinie obciążenia składką ogniową, na terenie Ziemi Wileńskiej, poczyniono daleko idące ustępstwa, żądane przez poszczególną grupę w powiatach i gminach. (x).

- Zabezpieczanie od pożarów. Pod względem pożarowym, aczkolwiek rok 1924 zaznaczył się niewspółmiernie zwiększoną ilością pożarów, w porównaniu do lat poprzednich, wypłaty czynione już w walucie złotej i w sumach zwaloryzowanych przestały wywoływać niezadowolenie ze strony pogorzalców, którzy przy spadku marki narażeni byli w latach poprzednich na wszelkie skutki deprecjacji otrzymanych wynagrodzeń pożarowych.

MIEJSKA.

- Zakup samochodu dla straży ogniowej. Magistrat miasta Wilna zwrócił się do Zrzeszeń Towarzystw Ubezpieczeniowych w Wilnie

1924 poważne zasiłki, tak w naturze, jak i w gotówce, liczba zorganizowanych straży przekroczyła już 50; są to placówki samopomocy społecznej, wymagające szczególnej troski i opieki, gdyż tylko straża ogniowe mogą skutecznie walczyć z pożarami zbiorowymi, jednostki w tych wypadkach nie wiele mogą uczynić. (x).

- Podziękowanie. Zarząd Okr. Koła Związku Inw. Woj. P. P. w Wilnie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim urzędom, organizacjom oraz wszystkim osobom, które wzięły czynny udział w kwiecie ulicznej dnia 2 i 3 kwietnia b. r.

Ogółem zebrano 1563 zł. 50 gr., którą to sumę przeznacza się na cele inwalidzkie.

Z POCZTY.

- Nowa agencja pocztowa. Z dniem 6 kwietnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowo-telegraficzna Grauzyski w pow. Oszmiańskim.

Z PROWINCJI.

- Odbudowa kraju. Starostwo powiatu Dziśnieńskiego zwróciło się do zarządu okręgowego lasów państwowych w Wilnie z prośbą o zezwolenie wyrąbania 2.000 metrów sześciennych lasu na cele odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstw tego powiatu. (x).

- Zabezpieczanie bezrobotnych w pow. Święciańskim. W związku z rozszerzeniem ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na powiaty ziemi Wileńskiej, w dniu dzisiejszym wyjechał do Święciań kierownik obwodowego biura funduszu bezrobocia p. Baranowski, celem omówienia z zarządem sejmiku trybu wprowadzenia powyżej cytowanej ustawy w tem powiecie. (x).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

- Ładny mecenas. Pan Teodor Szwabski, który zamieszkiwał przy ul. Piłsudskiego, został w dniu 9 b. m. zaareztowany przez organa policyjne. Zdawało by się, że to człowiek Bogu duszę winien, bo w każdym bądź razie był prezesem Rady Rodzicielskiej przy kursach maturalnych Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, a ostatnio, to jest do chwili jego aresztowania piastował urząd sekretarza działy gospodarczo finansowego tych kursów. Uważano go wszędzie jako "mecenasa" i nawet w tym kierunku potrafił sobie pozyskać klientelę. I choć w dniu niefortunnym dla pana "mecenasa", t. j. 9 kwietnia zjawiała się u niego policja i oświadczyła że jest aresztowany za wymuszenie pieniędzy, za oszustwa oraz za szereg popełnionych nadużyć i osadziła go w więzieniu Łukiszkiem. Pan Szwabski przyjechał przed rukiem z Krakowa do Wilna, jest kawalerem, i jak się okazało nie posiada żadnych dokumentów, więc dziwna jest rzecz, w jaki to też sposób pozostał prezesem rady rodzicielskiej S. U. P. (I).

- Figle samowarka. W dniu 10 b. m. o g. 11.30 parowóz wązkotorowej kolejki zawadził o bramę banku rolniczego przy ul. Słowackiego 27, która została przewrcona i przyniosła robotnika Markowskiego Wilhelma, zam. przy ul. Połockiej 2. Pomieniony odniósł lekkie uszkodzenie ciała.

- Trujący olej. Bakas Zofja i synowie jej Kazimierz i Stanisław, zam. przy ul. Młynowej 12 wskutek spożycia kartofil, smażonych na oleju ciężko zachorowali. Olej kupiony był w sklepie Towiańskiego przy ul. Zarzeckiej 13. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło chorych w mieszkaniu. Dochodzenie w toku. (I).

- Samobójstwo. Marzerl Michał, zam. przy ul. 3 Maja 2 usiłował popełnić samobójstwo za pomocą poderżnięcia gardła brzytwą. Desperata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna usiłowania samobójstwa - ciężkie warunki materialne.

- Podrutek. W bramie domu № 27 przy ul. Targowej znaleziono podrutek pólki miejskiej około 3 dni. Odesłano go do przytułku "Dzieciątka Jezus". Dochodzenie w toku.

- Pożary. W dn. 14 b. m. o godz. 0.30 w garbarńi Rzewuckiego Henryka, przy ul. Podgórznej 7 wybuchł pożar. Zawezwana straż ogniowa siliłami ogień po 2 godzinach. Strat i przyczyny narazie nieustalono.

- W dn. 12 b. m. o godz. 1 m. 30 wybuchł pożar w fabryce mebli przy ul. Zakretowej 3. Straż ogniowa pożar siliłami po 3 godzinach. Strat i przyczyny narazie nieustalono.

- Kradzież. Dziwiska Maria, zam. przy ul. Garbarskiej 14, zameldowała policji, iż w dn. 12 b. m. skradziono jej bieliznę, wart. 1.000 zł. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

- Ostatni zajazd w Dziśnieńskim. W dniu 9 b. m. Ekspozytura śledcza w Głębokiem, przez posterunek P. P. w Miorach została powiadomiona, że w nocy z dn. 31 marca na 1 kwietnia r. b. o g. 24 mieszkaniec wsi Dzielchycy Dżaban Aleksander, m-c wsi Czupki, gminy Przebrockiej, Cybowicz Ignacy ubrojeni w broń palną usiłowali dokonać napadu w celu zemsty na mieszkańca wsi Ozdoly gm. Miorskiej, Grygorowicza Gabryela. Blizszych szczegółów brak. Napastnicy ujęci.

- Bolszewicki aeroplan. 7 i 9 bm. nad Dziśną krążył aeroplan bolszewicki. Szczegółów brak.

- Omal nie katastrofa. 9 bm. o g. 21 m. 6 został zatrzymany nagle pociąg osobowy na 160 km. na szlaku Królewszczyzna-Głębokie. Przyczyną zatrzymania było wychylenie słupa telegraficznego i opłatanie wagonów przez druty. Po przecięciu drutów pociąg ruszył w dalszą drogę.

- Ucieczka aresztowanego. W dniu 7 b. m. o godz. 6 m. 50 z więzienia Wileńskiego zbiegli więźni Gontiewicz Leon mieszkaniec wsi Zenonowo, przebywający w areszcie prewencyjnym, jako oskarżony z art. 589 KK. Pościg zarządzone.

- Poranienie. W dn. 12 b. m. do szpitala św. Jakóba w Wilnie dostarczono Jasulewicza Antoniego, lat 29, poranionego w dniu 12 b. m. o godzinie 22 w N.Wilejce przez ułana 18 pułku. Dochodzenie w toku.

- Pobicie. W dn. 18 b. m. został pobity przez Michałowskiego Franciszka, Rubicki Feliks. Tenże pomocy synów swych Franciszka, Picira i Władysława pobit Michałowskiego Franciszka zadając mu siekierą ranę w głowę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Michałowskiego do szpitala żydowskiego w stanie budzącym obawy.

- Przy pomocy szczyrynia. W dn. 6 b. m. w Urzędzie Celnym Dokszyckiem usiłował pozbawić się życia, zadając ranę szczyrykiem w jamę brzuszną, Lesnicki Józef. Przyczyna usiłowania samobójstwa obawa przed odpowiedzialnością za wybrane dokumenty dla swej kochanki na imię żony, co zostało stwierdzone w Urzędzie śledczym. Desperata przewieziono do szpitala w Głębokiem. (I)

- Powieśił się. W dniu 4 b. m. o godz. 18 powieśił się mieszkaniec m. Lebedziewa, Szmukler Chaim, lat 29, syn Szymona. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona.

- Samobójstwo. W dn. 8 b. m. usiłował otruć się esencją octową żona porucznika 10 Bnau KOP. Kowalska. Okazano natychmiast pomoc lekarską, niebezpieczeństwo zagrożające życiu usunęło. Przyczyna usiłowania samobójstwa - nieporozumienia rodzinne.

- Napad. W nocy z dnia 9 na 10 b. m. około wsi Swile, gm. Piłskiej został napadnięty mieszkaniec tejże wsi Siwko Bazyli. Pomienionego zbito i zrabowano 50 zł. Napastnicy zostali spłoszeni przez nocną wartę i zbiegli. Pościg zarządzone. Dochodzenie w toku.

- Bandytyzm. W d. 10 b. m. około g. 16-iej mieszkaniec m-ka Olkan, porwający furmanką do domu Trzeciak Józef wraz z Żezniewskim Janem i Stanisławem został napadnięty, zbito i uderzony dwa razy nożem w brzuch. Zrabowano mu 28 zł. Dochodzenie w toku.

- Nagły zgon. W dniu 5 b. m. o godz. 2 m. 45 w pociągu osobowym na st. Wilejka nagle zmarł Dybsterzej Dawid, lat około 70, mieszkaniec wsi Miłcza, gm. Dolhinowskiej. Dochodzenie w toku.

Z rynku.

Cena narzędzi rolniczych.

Obecnie na składach narzędzi rolniczych, ceny są następujące:
Pług oryginalny Suchenlego № 00-18 zł, № 0-20 zł. 50 gr., № 1-24 zł. 50 gr., № 2-30 zł.
Pług "Gospodarski" Zawadzkiego № 00-16 zł, № 0-18 zł, № 1-22 zł, № 2-105 zł, № 3-112 zł, № 4-134 zł.
Obyspnik wrzaskiński-17 zł, obyspnik Gutowskiego-21 zł. 50 gr.
Brona 5-sprężynowa-50 zł, 7-sprężynowa-75 zł, 9-sprężynowa-85 zł.
Brona polna "ryg-zag" dwuczęściowa 160zła-34 zł, dwuczęściowa cięższa-50 zł, trzyczęściowa 160zła-53 zł, i trzyczęściowa cięższa-75 zł.
Kultywator Ventalego K. Z. S. V. 5-72 zł, 5. Z. S. V.-82 zł.
Kultywator Ter 7-97 zł, Ter 9-116 złotych. (x)

KRONIKA.

Dziś - Anasztazji
Jutro - Lambert, Benedykta W.
Wschód słońca - g. 4 m. 42
Zachód " - g. 6 m. 34

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka - Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wydziałnia od 12-4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich - Uniwersytecka 9-10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk - Lelewicka 4, zwiedzac można za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-waj w środy, piątki i niedziele od 12-4.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych przy P. W. i Hufców Szkoln. - Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasa Zana - W. Pohulanka 14, otwarte w dnle powszednie (prócz poniedziałku rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3-8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.
Pogotowie ratunkowe.
Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) - Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt, od 8-9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. - Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska - Wileńska 28.
Przyjeżdża od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych - Żelgowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:
Paka - Antokolska 54.
Siekierskiego - Zarzeckie 20.
Sokolowskiego - Nowy Świat, Targowa 9
Szantyr - Legiejowa 24
Zajączkowskiego - Zwierzyniec, Witoldowa

MIEJSKA.

- Zakup samochodu dla straży ogniowej. Magistrat miasta Wilna zwrócił się do Zrzeszeń Towarzystw Ubezpieczeniowych w Wilnie

Wileńskie Tow. Przeciwigruźlicze.

(Przychodnia dla Gruźliczych, Koło Przyjaciół Przychodni - Poradni, Kolegium lekarskie.)

Zdarza się czasami i w naszych chaotycznych i niepraktycznych organizacjach coś dobrego, racjonalnie i rozumnie obmyślanego. Tem jest Tow. Przeciwigruźlicze. Jak wiadomo wszystkim tym, co się higieną społeczną interesują, gruźlica jest najstraszliwszą z morderczyń ludzkości, dziesiątkująca narody i społeczeństwa. U nas 70% ludności jest zaatakowana, a przy braku elementarnych pojęć o higienie, pozostałe 30% na rażone jest na ten sam los. Do 15 roku życia 95% dzieci przechodzi takie lub inne objawy gruźlicze, na które baczną trzeba zwrócić uwagę, by się nie rozwinęły groźniej. Cyfry

aż nadto wymowne, zwłaszcza dla narodu, który w wielkiej rodzinie ludzkości nosi etykietę rolniczą, czyli mającego przewagę wsi i świeżego powietrza, nad elementem miejskim i zatruciem fabrycznymi miazmatami.

Niezamordowanym staraniem Dr. Władyczki, którego zamilowania społeczne i głębokie odczucie niedoli ludzkiej, natchnęły do tej myśli, stanęła Przychodnia dla Gruźliczych, jako jeden szczegół całej, na szeroka skalę zakrojonej pomocy społecznej. Instytucja ta, mieszcząca się w ośniewająco białych, wedle najnowszych wymagań urządzonych pokojach, przy ul. Żelgowskiego, powstała dzięki dobruym składkom społeczeństwa wileńskiego, (Kasa chorych 2.000 zł. i 3.500 pożyczki, Gen. Dyrekcja zdrowia 5.000, zbiorczą przeszło 2.000, Loteria fantowa również 2.100 złotych). Otwarta od 4-6 popołudniu, przyjmuje bezpłatnie chorych badanych

przez dr. Borowskiego i dr. Wińczę bezpłatnie oddających usługi cierpiącym ludzkości, jak również Dr. Orłowski, dziekan wydziału lekarskiego U. S. B. Przychodnia pracować będzie w ścisłym kontakcie z Magistratem i Kasą Chorych, w czynnościach fachowych z zakładami U. S. B. mianowicie z prof. Karaffa Korbutem i chorych Kliniki. W Przychodni będą chorych z pomocą 1) Odczynów biologicznych, 2) Badania płwocin i krwi, 3) Prześwietlania Röntgenem i górskim światłem. Poczem nastąpią zabiegi lekarskie.

Ale i one nie by nie pomogły, gdyby organizatorzy Tow. Przeciwigruźliczego nie wynaleźli sposobu docierania do źródła zła, do rodzin i zakazanych środowisk. W tym celu utworzono Koło Przyjaciół Przychodni, które wyłoni Kuratorium opieki nad rodzinami gruźlicą dotkniętymi, i tam, po zaznajomieniu się z kwestjonariuszem, który odpowiednio

przygotowane osoby wypełnią, wspomagać będą i radzić nad złem szkodzącym się w kolo nas. Wilno podzielono na okręgi i każdy będzie miał swoje Koło opiekunów. W ten sposób jedynie da się ustalić warunki, w jakich żyją zarażeni i ich rodziny, przeprowadzić odkażania i odseparowania zdrowych od chorych, oraz wszepić w naszą straszliwie brudną i niechlujnie żyjącą ludność, jakie takie zasady higieny. Jako dalsze zadania społeczne, projektuje się założenie Sanatorium dla chorych podejrzanych o gruźlicę Sanatorium dla dzieci gruźliczych i szpitali typu sanatoryjnego, dla izolowania zdeklarowanych suchotników.

Na ten cel Towarzystwo otrzymało już; od p. Artura Wańkowskiego 11 hektarów ziemi i budulec w okolicy Hudogój, toż samo zadeklarował Dr. Sycianko, sejmiki braclawski zgłosiły po 1 gr. od osoby, a wileńsko-trocki ofiarował 100 zł.

Tyle co do strony społecznej. Strona naukowa nowo utworzonej placówki zawierać się będzie w Kolegium nad którym dyrekcję obejmie Dr. Orłowski i które będzie dla słuchaczy U. S. B. stacją doświadczalną do prac naukowych, terenem spostrzeżeń i dyskusji nad spotykaniem w przychodni wypadkami.

Zarząd Tow. składa się z prezesa dr. Władyczko, dr. Świada, dr. Wińcza, dr. Bądryńskiego, (kandydaci: dr. Klekiszto, dr. Falkowski, dr. Pawłowska, Komisja rewizyjna dr. Małyszewski, p. Nagrodzki, p. Widawski).

Zebrań Towarzystwa uchwalilo serdecznie oddanie się sprawie higieny społecznej dr. Władyczki i nazwać Przychodnię jego imieniem, co zostało przez akklamację przyjęte.

Wilno może być dumne, że w swej biedzie własnym wysiłkiem stworzyło instytucję, jakiej niema nawet bogata Warszawa. H. R.

Piłka nożna jako czynnik wychowawczo-sportowy.

Piłka nożna, sport, którym u nas na początku bieżącego stulecia interesowali się tylko nieliczni...

Nazwiska słynnych graczy są obecnie tak popularne, jak pięknych gwiazd filmowych, jak ulubionych aktorów teatralnych...

W tych twierdzeniach tkwi zaledwie mała cząstka prawdy, ale już samo istnienie podobnej kwestii wystarczy, aby tę kwestię poddać gruntownej rewizji...

Dalszym argumentem, mającym przemawiać przeciw piłce nożnej, jest rzekoma brutalność tej gry...

Odwieczny instynkt, drżący w człowieku cywilizowanym, budzi się w graczach rozbieganym, goniącym piłką...

zyczną szkołą jest boisko sportowe, nakazuje mu szanować przepisy i naucza jak zwalczać popełdy...

Abym osądził celowość i użyteczność piłki nożnej, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że wszelkie zawody i match'e o mistrzostwo...

Półtoragodzinny match o mistrzostwo, to chwila tylko w porównaniu z temi godzinami, które gracz spędza na wszechstronnych ćwiczeniach...

Piłka nożna, która zmusza do współdziałania 11 tu ludzi o różnych charakterach i temperamentach...

Nie wzmagaj drożyzny! Nie szastaj „groszami”! Szanuj złotego! To nie dawna „złotówka”! To półtrzęciel „złotówki”!

Ze sportu.

„Jutrzenka” — 1 p.p. Leg. 21 (0:0).

Podczas świąt Wielkiej Nocy przybyła do Wilna „Jutrzenka”, aby zaprezentować licznie zebranym widzom grę starej krakowskiej klasy A...

Gra Jutrzenka 1 p.p. Leg. naogół była ładna, dzięki obustronnemu unikaniu jakichkolwiek brutalności...

Gra zaczęła się w tempie ogromnie szybkim. Odnosiło się wrażenie, że goście pragną z miejsca zaznaczyć swą przewagę...

Przez pierwsze 10 minut grę przebiegała spokojnie, lecz i to ich nie bronilo przed straceniem w 10 min. pierwszego punktu...

Po straceniu drugiego punktu, 1 p.p. Leg. robi bardzo udanie przestawienie w swej drużynie — gdyż Narwot jest lepszy w pomocy, niż w ataku...

Z grających u gości, wyróżniał się przede wszystkim lewy łącznik, gracz wśród obu drużyn najlepszy, o dużej technice, spokojny, szybko orientujący się i nie za wodny...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Wczoraj wystawiono krotoczwłiwie Verneull'a „Ananas”...

Z opery. Dziś po raz ostatni w sezonie grana będzie „Rida” w przepięknych szatach scenicznych...

Występy W. Kaweckiej. Od jutra w Teatrze Wielkim rozpoczyna gościnne występy niezrównana primadonna W. Kaweckiej...

Przedstawienie szkolne. W niedzielę o g. 4-ej pp. w Teatrze Wielkim grana będzie opera narodowa „Halca” — Moniuszki...

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Autorka artykułu, umieszczonego w „Kurjerze Wileńskim” pod tytułem „Badania psychiczne”...

Interesująca autorkę sprawa była omawiana na konferencji lekarzy szkół powszechnych, które zebrania mają charakter służbowo-porozumiewawczy...

Tak się przedstawia faza początkowa tych poczynań, które zainteresowały autorkę i bez czego trudno sobie wyobrazić, aby coś wogóle zorganizować było można...

Co się tyczy sz. Autorki to niezmiernie mi przykro z tego powodu, że pierwsze zabiegi koło zorganizowania pracowni psychologicznej nie wypadły po Jej myśli...

Łączę wyrazy głębokiego poważania Dr. Brokowski.

Wilno, 10.IV.25 r.

Rozmaitości.

Środek radykalny przeciw gadulstwu.

Bardzo dawno temu, w starożytnej Grecji, nie daleko Aten, była nie wielka, ale szczęśliwa Rzeczpospolita Lokryda...

Projekt swój musiał wyklądać jednak w warunkach niezwykłych: mówił z linką na szyi, stojąc pod szubienicą...

Nasuwa się być może czytelnikowi pytanie, czemu przypominać sta-

re minione dzieje: może dlatego, iż pisma medyczne z dziedziny psychoterapii podają zwyczaj panujący w Rzeczpospolitej Lokrydzkiej jako środek...

Telegramy.

Nieprzyjemna podróż Balfoura.

LONDYN. 14.IV. (Pat). Biuro Reutersa donosi z Bejrutu, że Balfour odjechał do Aleksandrii bez wypadku...

Jest jednak pewnym, że byłoby doszło do poważnych starć, gdyby Balfour pozostał w mieście.

W czasie niepokoju w Damaszku raniono 12 policjantów, jeden z manifestantów został zabity oraz pewien woźnica poniósł śmierć od zbłąkanej kuli.

Podwyższenie stanu liczebnego armii bułgarskiej.

SOFJA. 14.IV. (Pat). Międzykoalicyjna wojskowa komisja kontrolująca w Bułgarii otrzymała zawiadomienie, iż konferencja Ambasadorów zgadza się na podwyższenie stanu armii bułgarskiej o trzy tysiące żołnierzy...

Vandervelde ma tworzyć gabinet.

BRUKSELA. 14.IV. (Pat). Rada generalna partii socjalistycznej upoważniła Vanderveldea do podjęcia się misji tworzenia gabinetu.

Kongres angielskiej partii robotniczej.

LONDYN. 14.IV. (Pat). Wczoraj otwarty został w Glou Chester kongres angielskiej partii robotniczej.

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies: Belgja, Dolar, Holandia, Londyn, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr., Szwajcaria, Stockholm.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Wielka atrakcja sezonu! Dwie serje 12 akt. razem. Korda. Serja I: Arcyksiężna Rudolf i Marja Weccera. Serja II: Tajemnica zamku Majerling.

Tragedja domu Habsburgów.

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. W główn. roli Marja

KINO-TEATR POLONJA Mickiewicza 29. Dyr. Slepjan

Dziś Największe arcydzieło sezonu! według nieśmiert. dzieła H. SIENKIEWICZA

Nowe Quo Vadis..? Hetmana ducha polskiego

produkcji 1924 — 25 r. KINO STELLA ul. Wileńska 30

Instytut Wydawniczy „BibliotekaPolska” S. A. Warszawa, Nowy Świat 23/25. Tel. 510—21. Sprzedaż książek na raty.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań W. NAGRODZKIEGO Wileńska 23

KOMUNIKAT. Nadesłaj charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia...

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KAPIELI BŁOTNYCH znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie...

MALARZ pokojowy i sztyldów W. Woźnicki Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

Firma „EXPRESS” Wilno, Portowa 7. OTRZYMANO sandały zagraniczne trwałość których firma gwarantuje.

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 208.

krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7-10 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.

Szukam: 1) Bukowskiego Jana, syna Walerji, 2) Leonowicz Anny córki Ju Jans, 3) Gondrowicza Romana, 4) Rodowicz Walerji...

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie Czasopisma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty

DRAMOWY... (partially visible text)

11-a Polska Loteria Państwowa Losy do I-ej klasy już nadeszły Główna wygrana 350.000 zł.